



Na tropie

1-2
XLII



archiwum
harcerskie.pl

SUPER ZLOT - NA ROWER!

Przeczytawszy ostatnio gorące prośby o materiał do publikowania, zastanowiłem się nad tym brakiem - czy on przypadkiem nie świadczy więcej o złocie aniżeli wszystkie artykuły? No ale w końcu zapałem się za komputer i skreśliam te parę słów.

Spędziłem ostatniego roku aż pięć tygodni na akcji letniej. Pierw prowadząc kolonie w C.S.H. Fenton, a po dwóch dniach "odpoczynku" wyruszyłem na wycieczkę przed-złotowa jako komendant harcerzy wyprawy W.B., a na końcu dwa tygodnie na zlocie w 'Rising Sun'.

Z tych pięciu tygodni zostało dużo wspomnień - ale co to za wspomnienia! Przeprowadzę was teraz przez trzy tygodnie wycieczki i zlotu.

WYCIECZKA

Przeproszenia - Podziękowania - Zażalenia Podziękowania

- 1) Druhom Borowemu i Parkoli - za pomoc na lotnisku, gdy rozdawałem chusty, bilety, szukałem spóźnionych i całkiem po prostu denerwowałem się.
- 2) Okręgowi Kanada, za fantastyczne przyjęcie i ugoszczenie przez dwa dni.
- 3) Pasażerom 'Białego' autobusu, za humor, i wytrwałość!
- 4) Andrzejowi C. i Markowi B. za godzinę kawałów czekając na autobusy ostatniej nocy.
- 5) Markowi B. ze znalazł autobus na lotnisku Gatwick.
- 6) Władzom Z.H.P. za nauzkę, nie zapomnę tego co się nauczyłem.

Przeproszenia

- 1) Że nie nauczyłem was chłopcy, słów starej polskiej piosenki harcerskiej, "I Love America" (Ale byłem dumny z was jak odmowiliście śpiewu po angielsku!)
- 2) Że nie zwiedziliśmy: prawie niczego.

*czy
Swoją rolę?*



*czy
na tropie?*

- 3) Że nie wierzyłem, że Andrzej i Janusz dadzą radę zjeść tą ogromną pizzę w Niagara.
- 4) Dla pracowników McDonalda - że tak psuliśmy im życie. Scena:
Zajeżdżają cztery autobusy pod restaurację, wysiada 160 osób, idą do restauracji i gość prosi o 160 porcji - Kucharz mdleje - nie ma mu kto pomóc, bo nasz lekarz w szpitalu! - no i zanim obiad gotowy, czas na kolację!

Zażalenia

- 1) Do władz McDonalda, że nie zdołają wyprodukować 160 'hamburgerów' natychmiastowo.
- 2) Do władz złotych, że nasze zuchy spały wszędzie tylko nie pod suchym dachem jak obywatel przed wyjazdem.



ZLOT

Dzień przyjazdu. Plan: "Ustawimy się w czworobok, przywitanie, ja oddam komendę komendzie złotowej, i oni wami się zajmą." Sławne ostatnie słowa! Rzeczywistość: Wysiadamy z autobusów, zaczyna się gra nocna, temat; 'Znajdź teren swego obozu bez mapy!'

Nazwy miejscowości: piękne.

Belweder: w piwnicach spały panie, na balkonie spały zuchy a w sali obradowały władze!
Gospoda Świt: dobre warunki bo dawali aż półtora kromki chleba od osoby! Sprawa się polepszyła za staraniem Druha Berkiety. Dziwne obrzędy podnoszenia rąk, ale tu nie chodziło o opuszczenie sali.

Gospoda Wierzyńka: warunki interesujące, druhnne która prowadziła salę przylepił się mikrofon do ręki w pierwszy dzień i przez całe dwa tygodnie nie umiała do ludzi rozmawiać bez niego! A jej traktowanie młodzieży i starszych było okropnie!

Sukiennice: Czy tam naprawdę były ląkoniki i smoki to nie wiem, ale często było czuć dym!



Centralne Ogniska: Entuzjastyczne ogniska nie mogły się stać za bardzo głośne, bo ciągle uciszano młodzież (czy to przypadkiem nie było dlatego, że młodzież W.B. znała najwięcej rozmaitych okrzyków?) Kto stworzył falujące morze? nasza młodzież na ogniskach! szkoda, że nie wszyscy chcieli się kąpać. No i ten słynny **FIDO** ! Lecz bardzo mnie zasmuciła i przeraziła Druhna z Kanady, która wyparła się polskości słowami "Ja nie jestem Polka....." Co ona właściwie robi u nas w Z.H.P.?

Wycieczka do Waszyngtonu: Zgadnijcie kto jechał, a raczej, nie jechał, na autobusie C4? Cztery razy się popsuł aż wreszcie komuś ducha oddał o 11.30 w nocy na drodze US 1.

Dziękuję Anrzejowi i Krzysiuwa z Chicago za umilenie inaczej strasznej podróży.

Radio telefony: Podśuchana rozmowa.

Kapelan: Druhu komendancie, co się dzieje?

Czy.....czyBo mówią tak i tak.

Inni się wtracają z sugestjami....

Komendant Złotu Harcerzy: Książę kapelanie, tu mowi głos boga, JA nie wiem co się dzieje!

Msze Defilady: Msze chłodnym rankiem w cieniu, defilady na placu na południowym skrzyżcu!

Przerywanie Hymnu, aby podać ton!

FIDO!

Złot wysunął wiele braków w naszej organizacji, braki ze strony organizatorów, ale i także wysunął jeden gruntowny fakt. Złot się udał tylko częściowo, a to dzięki temu, że nasza młodzież jest dzielna i zdobyła się na wielkie wysiłki pokonywując wszelkie trudności.

Oni naprawdę przeżyli swe ramiona.

Złot przeżyliśmy i wróciliśmy do pracy. Niektorzy zacczarowani a niektorzy rozczarowani. Na polanie dogasa ognisko, a w tej chwili na polu za mgłą idzie mgła!

Czujaj!

Leszek Zelazowski



Brawo Wici!

Droga Druhno Irmo, Fajne Wici i Gościnną Kanado !

Dziękuję za wspaniały prezent noworoczny: kolorowe Wici Harcerskie Kanady nr 137-Listopad 1988. Przeczytałem cały numer jednym tchem, od deski do deski. Podoba mi się pod każdym względem: rzeczowa współpraca wielu ludzi, tematyka dla całej organizacji: zuchy, harcerki, harcerze, wędrownicy-czki, Ka Pe Hy, złot w Rising Sun, pionierka, węży, listopad, wigilia, harcerskie lato, w Kanadzie, bogate życie terenu kanadyjskiego. Dobrze, że obok "Pie-nin, Podhala, Giewontu, Bałtyków, które posiadamy w każdym okręgu podane są nazwy miejscowości, bo ciekawy czytelnik wytropi w którym to Podhalu ...

Podoba mi się indywidualny styl korespondentów, co dowodzi, że to nie ta sama "skryba" odwala robotę. Wiem ile zabiegów i prób potrzeba, by artykuł znalazł się na czas u redaktora. Zwyczajnie raz poprosić nie wystarczy. W Anglii wolą napisać do Dziennika, bo to lepsza reklama od "bidnego" Na Tropie. Opracowanie numeru po prostu fachowe. Każda strona jest graficznym majstersztykiem i komputerową "mahutką/kłaniam się Dnie Ewie, przepraszm za "wyzwisko". Słownictwo artykułów rzeczowe, wykazuje opanowanie języka autorów. Co prawda w Ontario Place "tropikiem" na schodach transmisyjnych i "naszych z Anglii i Waszycł" z Kanady i nie usłyszałem ani raz polskiego zdania - podobnie podczas tygodniowego "pocenia się" w autobusach i potem na zlocie. Muszę przyznać, że zagadnięci po polsku odpowiedzieli po "poulsku."

Po przeczytaniu całego numeru Wici "odkrywamy", że harcerska Kanada pracuje radośnie i rzetelnie. Obraz złotu podany w Wiciach jest najpełniejszy z dotychczasowych opisów harcerskich. Zazdroszczę Wam techniki kolorowo-komputerowej i dodam: macie ambicję, aby pismo Okręgu było na poziomie. Gratuluje. C z u a j

hm I. Pzonka

Referenci prasowi i programowi

Instruktor/ka/ mający przerwę w pracy trwającą ponad 4 lata musi przejść z powrotem okres próbny i otrzymać zaświadczenie, że orientuje się w bieżących programach, metodach, regulaminach i ideach pracy harcerskiej.

Jeżeli tak nie jest, nadaje się do gabinetu figur woskowych. Naczelnicy, Komendanci Chorągwi, Hufcowi pamiętajmy o tej zasadzie obowiązującej w skautingu angielskim i szkolnictwie, jeżeli chcemy osiągać rzetelne rezultaty w Z.H.P.

W każdej drużynie, hufcu, Komendzie Chorągwi, Głównych Kwaterach i Naczelnictwie potrzebujemy referentów prasowych, którzy zbierają informacje o pracy w "terenie" i przygotowują informacje dla prasy harcerskiej. Jeżeli nie potrafimy tego zorganizować i nie "sprawdzimy się", nie nabierzemy szacunku dla siebie i własnej organizacji.

Na Tropie prosi wszystkie Komendy o podanie nam nazwisk i adresów referentów prasowych. Będziemy was tak długo "molestować" dopóki nie otrzymamy wiadomości i fotografii z pracy na waszym terenie. Wiadomości w prasie harcerskiej dostarczą pomysłów programowych i ożywiają pracę. Spróbujmy - to takie proste a równocześnie wielu z nas pomoże doskonalić nasz język. Błagamy: podajcie coś fotografii przedstawia. Nie chętnie "kopiujemy" komunikaty podawane do prasy, chyba że zawierają materiały mogące "natchnąć" inne tereny do działania.

Kroniki i książki pracy są wyrunkiem uznania drużyny za pracę. Wizytatorzy pytają o nie podczas inspekcji. Jeżeli tego nie robimy, nie dziwmy się, że następy i drużyny źle i niedbale parują. Zaradźmy temu. Drużyna, która nie pochwaliła się artykułem jest chora !!! Zabierzmy się solidnie do zbiorów zastępów i drużyn, postarjmy się obudzić ruch harcerski!

Redaktor.



Czy znasz historię swej drużyny?

Harcerz i harcerka przy próbie na stopnie wykaże, że zna historię harcerstwa i drużyny ...

Zakres ten powiększa się w miarę dorastania, zatem każda drużyna powinna posiadać i propagować znajomość swej historii. Tego za nas nikt nie zrobi. Drużyna zorganizowana sobie "łapanie" historii drużyny na gorąco już teraz, jeżeli jeszcze tego nie robi. Natomiast o d t w ó r z e n i e historii drużyny trzeba będzie zorganizować.

1. Data zorganizowania drużyny/zobacz rozkazy hufca, chorągwi.
2. Spis kolejnych drużynowych, odszukanie ich adresów i prośba o skreślenia swych wspomnień z okresu prowadzenia drużyny. Fotografie będą miały dużą wartość, jeżeli powiedzą co, kto?
3. Ważniejsze wydarzenia, stany drużyny, spisy członków, obozy, zloty, wycieczki, wędrowki, dni harcerskie w środowisku itp.
4. Kroniki drużyny, artykuły w prasie lokalnej, harcerskiej,
5. Raporty roczne, książki pracy drużyny i zastępów,
6. Inwentarz drużyny, biblioteczka, czasopisma /oprawione ??!
7. Wspomnienia członków drużyny - zamówić u żyjących członków.

Niezależnie od prac "odkrywczych" zaczynamy na gorąco łapać w y d a r z e n i a i notować w osobnej książce. Kronikarze najlepiej działają we dwojkę. Jeden pisze, drugi rysuje, ilustruje, ozdabia, zdobywa fotografie, łapie ważne "osobistości" i prosi o wpisanie się do kroniki. Programy ognisk, pokazów, opisy ciekawych gier, wycieczek, wypraw, szkic obozu, trasa ciekawej wycieczki mogą być wspaniałym materiałem dla artykułu o życiu drużyny. Kronikarze z racji swego zainteresowania będą doskonałymi korespondentami czasopism. A wszystkie te zajęcia przygotowują nas do przyszłych zawodów. dodają uroku pracy harcerskiej. Zatem ... do r o b o t y !



Redaktor.

Opracujemy naszą historię

Historia drużyny, fotografie - wywiady - werbunek

1. Odszukać źródła.



Przy pierwszej próbie na stopień harcerski pytają was: czy znasz historię swej drużyny? Zastępowi/e i drużynowi/e mają obowiązek znać datę założenia drużyny - nazwisko założyciela i pierwszego/ej drużynowo/ej.

Jeżeli tego nie wiecie - szukajcie informacji w KRONICE DRUŻYNY, teczce rozkazów drużyny, hufca, chorągwi.

Rozpytajcie się, gdzie te materiały znajdziecie. Nie zrażajcie się trudnościami. Napewno traficie do byłych drużynowych, hufcowych.

Odszukajcie gdzie są przechowywane akta drużyny.

Tradycyjnie drużyny przechowują swój sprzęt i księgowość w domu parafialnym albo u drużynowych czy prezesów KPH. Rozumiem, że będziecie mieć trudności, ale musicie je pokonać.

To jest nasz obowiązek względem organizacji ZHP. * * *

2. Spisać nazwiska kolejnych drużynowych i odtworzyć spisy drużyn z każdego roku.

Przy tej okazji zbierajcie informacje co dzisiaj robią byli drużynowi/e, zastępowi/e, harcerze, harcerki.

3. Kronikarz drużyny do pomocy z kronikarzami zastępów odtworzą historię drużyny - a krótki rys historyczny drużyny prześlą do Na Tropie.

4. Założenie albo wznowienie czy uzupełnienie kroniki wszystkich jednostek musi być wykonane w roku 1999 - a także kronikę każdego obozu. **Fotografie** - podpisane, objaśniające co fotografia przedstawia - nadają wartość historyczną kronice - i będą w przyszłości źródłem do historii harcerstwa poza granicami Polski.

Piękniejsze fotografie trzeba będzie powiększyć do wystawy, którą urządzicie w Tygodniu Harcerskim.

Odpowiedzialnymi za kroniki na Waszym terenie są Komendanci Chorągwi, hufcowi i drużynowi.

Wizytatorzy/rki mają obowiązek sprawdzić, czy drużyny posiadają swe kroniki i księgowość w porządku.

Dzięki takiej pracy przestaniemy być skorupiakami i wyjdziemy na nasze podwórko parafialne.

Oczywiście dodatkowym celem będzie zachęcenie dzieci do uczeszczenia do szkół sobotnich.

fotografie, skopiujcie je, wklejcie do albumu.

Odszukajcie w prasie harcerskiej, w lokalnej polskiej czy obcej. Powiążcie sobie tą przeszłość z wydarzeniami w Polsce, w świecie.

Pogawędzcie razem ze starszymi /owszem, Rodzicami również/ jak ożywić i przybliżyć Wam historię Waszej drużyny. Czy jest coś specjalnego co wyróżnia waszą drużynę od innych?

Wystawa fotografii drużyny przyniesie wiele materiału.

Rozważania na temat historii i zbieranie materiału - opracowanie go i wpisanie do Kroniki drużyny dostarczy Wam bardzo przyjemnego i kształtującego zajęcia na licznych zbiorach.

Do dzieła, nie zwlekajcie, bo 1992 już za progiem. Nie odkładajcie do jutra, bo tego za was nikt nie zrobi.

Zebrane materiały opiszcie w Na Tropie - to Was utrwali w historii ZHP.

Komendy hufców, Chorągwi, Główny Kwatery i Naczelnictwo zrobią wszystko, by wciągnąć harcerskie jednostki w te prace historyczne. Oczekujemy w terenie wszelkich uwag oraz instrukcji pochodzących od Was.

Równocześnie potrzeba nam kursów zastępowych, drużynowych, wódzów zuchowych i instruktorskich, które zajmą się głównym zadaniem, co robić, by najmłodszy narybek przychodzący do harcerstwa, mówił po polsku, rozumiał i myślał i rozwijał swą polskość, równomiernie obok wstania w kulturę kraju zamieszkania.

My chcemy rosnąć w dwu kulturach, a Wy wszyscy starsi musicie nam w tym pomóc.

Lata 1989/90 i będą latami ofensywy harcerstwa, bo tego wymaga nasza sytuacja Polski w świecie.

Zapraszamy Was do ofensywy harcerskiej. Myślcie i prowadźcie nas w lepsze jutro Polski.

Hej, naprzód do pracy harcerze!

My najmłodszy -
potrzebujemy Was!

Wołamy o kursa zastępowych, drużynowych, instruktorskie -

hm I. Piłonka

czy
Twój zastęp



czyli
Na tropie?



Ramowy program drużyn

Prześlijcie nam odbitki waszych programów - będziemy kolejno ogłaszać w Na Tropie.

Uwzględnijcie następujące punkty:

1. Podsumowanie plonu roku jubileuszowego.
2. Spisanie historii drużyny, uzupełnienie kroniki drużyny i albumu fotografii.
3. Uporządkowanie gospodarki drużyny /inwentarz, sprawdzenie braków w inwentarzu po obozie. Lista co trzeba uzupełnić./
4. Regularne zbiórki zastępów i drużyny. Rok 1989 poświęcamy doskonaleniu zbiorów zastępów i drużyn.
5. Rady drużyn opracują swe programy.
6. Pamięamy w programach o stopniach, sprawnościach, uczęszczaniu do szkół ojczystych, udziale w życiu parafii i występach drużyny /ogniska, kominki, dni harcerskie/.
7. Specjalny program pracy drużyny.
8. Konkursy śpiewu i wiedzy ojczystej /o Polsce!/, a nie kraju osiedlenia, bo tę historię poznajecie w lokalnej szkole zamieszkania.
9. Przygotowujemy się do Złotu 1994
10. Konkurs znajomości prawa harcerskiego.
11. Kominki - ogniska drużyny, dla zaproszonych gości.
12. Dzień harcerski z pokazem prac drużyny.
13. Korzystanie z Na Tropie i podręczników.- należy pokazać i objaśnić!.
14. Akcja społeczna /zbiorowy dobry uczynek/ dla parafii.
15. Drużyna przedstawi się w Na Tropie.



16. Na podstawie tych sugestii opracujcie sobie program zbiorów drużyny na cały rok.
17. Zawody między zastępami.



zamawiam artykuły

1. Adresy hufcowych, drużynowych, zastępowych, by im wysłać Na Tropie. Wierzymy, że je zapnumerują.
2. W Komendach Chorągwi wszelkie instrukcje odnośnie programu na dwa lata.
3. Zgłoszenia, że Wasza Chorągiew planuje przygotowanie numeru Na Tropie, poświęconego Waszej Chorągwi.
4. Meldunki, że macie już referentów prasowych, którzy będą nadsyłać redakcji Na Tropie wasze kroniki terenowe. /fotografie czarno-białe, podpisane na odwrocie/.
5. Listy pieśni, które powinni znać i śpiewać uczestnicy zlotu.
6. Sugestie: biegów, pokazów, wystaw, gier zlotowych.
7. Komendy Złotu: podanie warunków konkursu na odznakę i pieśń zlotową.
8. U Kangurów /Australia/ wiadomości o ruchu skautowym w Australii. Postarajcie się zwiedzić ich obozy.
9. U Komisarzy Zagranicznych - wiadomości, co się dzieje w organizacjach skautek i skautów.
10. U hufcowych i drużynowych wiadomości, że już macie opracowane swe kroniki od 1947 do 1989
11. U czytelników: sugestii tematycznych dla Na Tropie.
12. Wiadomości, czy macie opracowane życiorysy swych patronów drużyn?
13. Wierzymy, że w 1989 zaczną działać referaty prasowe Komend i że zyskamy nowych prenumeratorów Na Tropie.



Orlęta Lwowskie - Gdyni i Kaszub

Tegoroczna kolonia hufców Gdyni i Kaszub odbyła się w Stancji Penrhos od 23.7 do 6.8.88. i nazywała się "Orlęta Lwowskie". Komendantem kolonii był phm Andrzej Antonik, zastępcą hm Irena Antonik. Jak co roku p. Kohlbeck ze swoją ekipą trzymała berło w kuchni a p. Kopydłowski, nasz majsterklepka pomagał wszystkim. Były 3 gromady: najstarsza "Giermki" prowadzona przez pwd. T. Ratajczaka i sam. Barbarę Byś, średnia "Afrykanie" prowadzona przez dhny Urszulę Wójtowicz i Bogumiłę Kalułę, a najmłodsza przez Teresę Coleman i Helenę Występek to Indianie. W drugim tygodniu dołączyli do nas Jaśnina Coleman i h.o. Tad. Musiał, który miał gawędy z historii Polski podczas kominków.

Kolonie rozpoczęliśmy obrzędem, podczas którego zuchy dowiedziały się jak Orlęta Lwowskie walczyły i ginęły w obronie Lwowa. Wtedy zuchy obiecały walczyć ze złem i starać się być coraz lepszymi. Obietnicę powiesiliśmy w jadalni, a żeby zuchom przypominała co obiecały. Praca w gromadach szła wspólnie przy wielkim wysiłku prowadzących. Zuchy pracowały, bawiły się majsterkując swe stroje odpowiednie dla każdego cyklu. Zuchy prowadziły swoje dzienniczki, w których wpisywały nowe okrzyki i piosenki. Każdy codzienny kominek urozmaicały świetne pokazy. Spiew szedł wspaniale dzięki p. Kokocińskiej, która grała nam podczas kominków. Wizytatorem kolonii w tym roku był hm Jan Parkola, hufcowy Gdyni. Spędził z nami dwa dni.

Niedzielne odwiedziny rodziców organizowane przez hm J. Krawczyka wypadły b. dobrze. Słoneczko przyświecało tańczącym i śpiewającym zuchom. Gromady ubrane w swoich strojach przywitały gości radosnymi okrzykami. Po kominku i herbatce rodzice wyjechali do domu a zuchy zostały na drugi tydzień zdobywając gwiazdki i sprawności. Odbyły się także wyścigi.



Ksiądz Adam sprawował duchową opiekę i odwiedzał nas na kominkach. Cała kolonia była na Mszy św. w rocznicę Powstania Warszawskiego. Braлиśmy czynny udział w życiu Ośrodka. Mieszkańcy b. chętnie przychodzili na nasze kominki, co wytwarzało rodzinną atmosferę. Żyliśmy się wszyscy i smutno nam było żegnać się i odjeżdżać. Pożegnaliśmy wszystkich okrzykiem giermków: Dowidzenia, dowidzenia, do miłego zobaczenia - cześć!

Czuj czuj - Czuwaj! phm Andrzej Antonik kmdt.

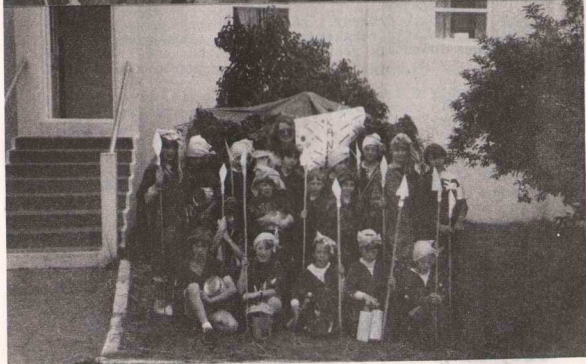


Szkoda, że nie podaliście nazwisk

Kolonia hufców Gdyni i Kaszub w Stancji Penrhos
od 23.7 - 6.8.1988 pod nazwą "Orlęta Lwowskie"



Orlęta Lwowskie Gdyni i Kaszub -obsada i kolonia



Orlęta i "Afrykanie" na kolonii Gdyni i Kaszub



Czy dobrze pracujemy ?

Drużynowa- drużynowy zamierza zwołać radę drużyny dla omówienia programu pracy na rok 1989. Oczywiście do takiej rady musimy się sami przygotować oraz zawiadomić wszystkich członków rady, by mieli czas bodaj przez dwa tygodnie naprzód zastanowić się nad programem pracy.

Zaczynamy od tego, że stawiamy sobie pytanie:
czy jesteśmy zadowoleni z praca naszej drużyny?

Postawimy sobie kilka pytań:

1. Czy mamy wogóle jakiś program pracy?
2. Czy jesteśmy zadowoleni ze zbiorów drużyny i zastępów i czy mamy opinię, że drużyna dobrze pracuje?
3. Czy członkowie drużyny i zastępów chętnie przychodzą na zbiórki, bo mają atrakcyjny program, ciekawe zbiórki?
4. Czy nasz inwentarz jest dobrze przechowany i zabezpieczony, czy go uzupełniamy sprzętem potrzebnym do szkolenia?
5. Czy wszyscy w drużynie mają przyrzeczenie, przepisane stopnie dla swego wieku i czy zdobywają sprawności?
6. Czy zbiórki są ciekawe, planowane, czy tylko "zabijamy jakoś czas" i czy to są zbiórki zastępów, czy też "masówka drużyny"?
7. Czy księgowość drużyny i zastępów jest w porządku (książeczki zastępów, księga pracy drużyny, kasowa, inwentarzowa)?
8. Czy prowadzimy kronikę drużyny?
9. Czy członkowie prowadzą dzienniczki harcerskie?
10. Czy napisaliśmy coś o naszej drużynie do Na Tropie?
11. Jakie mamy najbliższe imprezy?
12. Czy zdobywamy nowych członków?

Czy

Twój zastęp



czyli

Na tropie ?

13. Czy planujemy jakieś wycieczki, biwaki, imprezy dochodowe?
14. Czy prowadzimy konkursy- zawody między zastępami?
15. Czy planujemy kołędowanie?
16. Czy mieliśmy roczny program pracy i czy go wykonaliśmy?
17. Jak poprawić wszystkie niedomagania pracy drużyny i zastępów?



Tych pytań możemy sobie dodać więcej.

Ustalmy sobie jakieś hasła konkretne do zrealizowania w roku 1989 - na przykład:

- Akcja obozowa na lato 1989
- zdobędziemy nowe stopnie i sprawności,
- zyskamy nowych członków,
- rozśpiewamy drużynę,
- damy się poznać w środowisku,
- urządzimy kominki, gawędy, uroczystości itp.,
- "przedstawimy się" w Na Tropie,
- wszyscy członkowie drużyny chodzą do polskiej szkoły. Wszyscy prowadzą dzienniczki.

Oczywiście każda rada drużyny zna lepiej warunki pracy swojej drużyny i kierując się tymi wskazówkami, wypracuje sobie program pracy dostosowany do charakteru członków i cech środowiska.

Zasadniczą sprawą jest warunek, że zbiórki muszą być celowo planowane, bo na zbiórki t.zw. "zabijanie czasu" członkowie drużyny i zastępów przestają przychodzić i ulotniają się z harcerstwa.

Rada drużyny jest mózgiem drużyny i oczywiście z drużynowym na czele odpowiada za wszystko co się dzieje w drużynie i zastępach.

Pomyślnych żołów !

hm. I. Płonka.





gry na młodzika

Młodzik umie na pamięć przyrzeczenie i prawo harcerskie oraz rozumie ich znaczenie.

Wszystko co robimy można wykonać w tępy, nudny sposób, albo inteligentnie - po harcersku - grą. Zastępowy przygotowuje sobie możliwie ładnie wypisany tekst prawa i przyrzeczenia. Na jednej zbiorce nie opanujemy 10 punktów prawa, więc rozkładamy ten proces poznawania prawa przynajmniej na 12 zbiorok.

Każdy w zastępie musi mieć d z i e n n i c z e k - notatkę oszablonem prowadzoną i tam stopniowo notujemy wszystko, co się nam przyda w pracy zastępu. Na jednej zbiorce wpisujemy 1 - 3 punktów prawa. Resztę zrobimy to w domu / trzeba tylko dostarczyć tekst prawa i przyrzeczenia powielony kseroksem i tp.

Przypominacie sobie z poprzednich numerów Na tropie o zasadzie uczenia się prawa : p o z n a ć - r o z u m i e ć s t o s o w a ć.

Poznać : uczymy się na pamięć w zbiorowym powtarzaniu, w sztafecie, w rozsypance słownej, w układaniu podartego tekstu, w zgadywaniu który to jest punkt, w konkursie kto wyliczy wszystkie punkty poprawnie i tp.

Prawo

Zastępowy przygotowuje tyle identycznych kart zawierających tekst prawa i przyrzeczenia ilu jest członków/kiń/ w zastępie. Tnie te listy na kawałki - wszystkie tak samo i rozdaje każdemu/każdej/ dla ułożenia całości. Kto pierwszy ułoży, otrzymuje punkty.

Inna odmiana. Tekst nie jest kompletny i należy uzupełnić brakujące słowa. Albo: punkty prawa nie są numerowane i trzeba ułożyć je w poprawnej kolejności. Można wprowadzić celowo pomyłkę tekstu i kazać wyszukać błąd.

Jeżeli znajdziemy pomysłowego rysownika,

A może ktoś to poprosimy go, by treść prawa oddał w rysunekach zrobi, przysłał nam to wydrukujemy w Na tropie. Na zbiorce możemy urządzić grę dwójkami wzajemnie sprawdzającymi znajomość prawa: n.p. Jeden pyta : które to prawo i jak cały tekst brzmi : jest karny i posłuszny ..Uzpełnij i podaj numer prawa. / Druhu zastępowy, drużynowy. Przed zbiorką na temat prawa harc. przeczytaj na nowo artykuły Na tropie nr 10 i 11/1979./



Krzyż

Chłopcy, dziewczęta, wykonują z tektury krzyż harcerski, w którym wianek, kółko i liliżka mogą być nakładane i są w zapasie - w kolorach srebrnym i złotym. Zastępowy - zastępowa okazuje krzyż ten w różnych odmianach, układając różne części. Zastęp ma wpisać jakiego stopnia krzyż pokazywano za każdym razem. Rysownika- rysowniczkę w zastępie uprzednio poprosiliśmy, by nam przygotował /a/ "model krzyża.

sznury funkcyjne

Na przygotowanych sznurach funkcyjnych albo na rysunkach sznurów funkcyjnych możemy łatwo mogąc bawić się w funkcyjny rynek. Rozdajemy dowolnie sznurki funkcyjne i wydajemy komendę : " funkcyjna zbiorka ". Niezwykle ważne jest, by właściwi zastępowi, przyboczni i drużynowi/e/ mieli przepisowe sznury na zbiorce.

mundur

Okazujemy chłopca, dziewczynę w przepisowym mundurze i obserwujemy go/ją/ przez kilka minut, objaśniając każdy szczegół. Następnie wychodzimy z nim/nią/ z pokoju, przeprowadzamy drobne zmiany w mundurze/ n.p. krzyż w niewłaściwym miejscu, sznurek inny, na prawym ramieniu i tp. i przyprowadzamy go/ją/ z powrotem. Każdy ma zanotować błędy, albo powiedzieć je na ucho zastępowemu/wej/ tak, by reszta nie słyszała.

Można zacząć od pokazania nieprawidłowe ubranie i kazać je pojedynczo, po kolei poprawiać.

Warto przypilnować, by w dzienniczkach zastęp miał wypisane, wyrysowane przepisy umundurowania. Zdolny rysownik, rysowniczką mogą nam przygotować obrazek do ćwiczenia : zauważ błędy w umundurowaniu.

Dzienniczki harcerskie pielęgnowane przez zastępowych przy pomocy punktacji za dobre ich prowadzenie przydają się w pracy zarówno zastępowym jak i członkom zastępu.



polaska flaga

Zastęp wykoną z drzewa i płótna modele masztów z ruchomymi banderami. Najlepiej zrobione maszty wygrają, a jeden najlepszy służyć będzie do następującej ceremonii: na początku każdej zbiórki zastępu banderkę wciąga się uroczystie - zastęp staje na baczność a na końcu zbiórki flagę/banderkę się opuszcza. Przynajmniej punkty konkursowe za wykonanie różnych prac czy czynności uroczaię zbiórki zastępu i ożywią zainteresowanie.

zauważ błędy

Na obrazku widać źle założone lu z niewłaściwych kolorów składające się bandery lub herbowe chorągwie. Zastęp ogląda obrazek i każdy w zastępie wypisze na kartce / lub powie zastępowemu/wej/ jakie błędy zauważył.

zawody w śpiewie

Zawody śpiewackie pojedynczo lub dwójkami w odpiewaniu: Jeszcze Polska nie zginęła, Boże coś Polskę, Wszystko co nasze i jedna lub dwie piosenki harcerskie.

czy znasz mapę Polski?

Potrzebna ślepa mapa Polski / powielicie sobie kseroksem załączoną mapę w ilości przynajmniej jednej dla każdego. Każdy /a/ podpisze swą mapkę i na paru kolejnych zbiorcach uzupełni nazwy: gór, rzek, miast, puszczy, rezerwatów i t.p. Zastępowy musi posiadać mapę Polski. Warto zdobyć Atlas geograficzny dla klasy IV "Poznajemy Polskę" cena 15 zł. Zastępowy/wa/ z drużynowym/wą/ ułożą sobie kilka konkursów na znajomość mapy Polski obecnej oraz z i e m z a b r a n y c h.

Kim geograficzny

Kim geograficzny obejmujący góry, rzeki, miasta, puszcze będzie dobrym wprowadzeniem do ważnego czytania i zapamiętywania mapy. Zastępowy przyniósł na zbiórkę większą mapę Polski i czyta ją z zastępem przez kilka minut. Następnie zasiągnię mapę i pyta: napisz na kartce ile nazw zapamiętałeś z gór, rzek, miast. Jeżeli wynik będzie jeszcze słaby, polecamy oglądać mapę przez 3 minuty a potem każemy spisać na karteczkach zapamiętane nazwy. Oczywiście trzeba te karteczki ocenić.

W urozmaicony sposób zaznajomimy również kandydatów na młodzika z wydarzeniami historycznymi jak: przyjęcie chrztu, bitwa pod Grunwaldem, pod Wiedniem / w.r. 1983 przypada 300 - letnia rocznica, bitwa pod Warszawą 15-16. VIII. 1920/. Pomyśl.

hm J. Dąbrowski

gry w zastępie.

dobieranie sławnych

Każdy z chłopców wybiera sobie grupę sławnych osób, które zna najlepiej, np. poetów, malarzy, muzyków, królów itd. Na stole leży stos kartek z nazwiskami sławnych Polaków. Na sygnał każdy grający stara się w jak najkrótszym czasie dobrać sobie wybraną grupę, na przykład, sześciu nazwisk.

województwa i miasta

Zastęp tworzy koło i porusza się w prawo lub w lewo. W środku, z zawiązanymi oczyma, stoi jeden z chłopców. Od czasu do czasu dotyka on pałeczką kogoś z krążących. Dotknięty wymienia nazwę województwa, po czym harcerz w kole musi szybko wymienić nazwy kilku miast leżących w danym województwie. Jeśli potrafi to uczynić, zmienia miejsce z dotkniętym. W przeciwnym razie - próbuje szczęścia nadal.

wyciąg geografów

Zastęp siedzi w kręgu z kartkami i ołówkami w ręku. Każdy wybiera to co najlepiej lubi lub zna w Polsce, np. góry, rzeki, miasta itp. Na sygnał wszyscy grający spisują nazwy wybranych obiektów. Wygrywa najdokładniejszy geograf.

zwierzęta krajowe

Harcerze otrzymują konturowe mapki Polski. Na nich w odpowiednich miejscach zasznaczyć powinni nazwy zwierząt żyjących w danej okolicy. Przykład: Polesie - bobry, Łódź - Karpac - niedźwiedzie, Kozice itd. Wygrywa ten kto najlepiej wywiąże się z zadania.

ta migłowa geograficzna

Każdy harcerz otrzymuje konturową mapkę Polski wraz z kompletem wyciętych regionów, dorzeczy, województw, krajów, obrazów itp. Kto najszybciej pokryje kontur kartonikami tak, by utworzyły mapę Polski?



pomóż mi poznać

Zastęp siedzi w kręgu. Zaczynający grę rzuca do ko-goś chusteczkę mówiąc: "Pomóż mi poznać Zakopane". Chwytają-cy chusteczkę odpowiada: "Leży u stóp Tatr" itd. - i rzuca chusteczkę dalej z nowym pytaniem.

co żyje w Tatrach

Każdy z chłopców lub pary chłopców otrzymują inne zadanie: jedni są ssakami, inni - ptakami, inni znów - roślinami itd. Na dany znak grający spisują znane okazy ży-jące w Tatrach. Po zakończeniu tej części gry, następuje zmiana ról: ssaki stają się ptakami itd i gra toczy się dalej.

Uwaga: "ssaki" spisują okazy ssaków, "ptaki" - ptaków itd.;

Odmiana: W podobny sposób można zaznajomić harcerzy z florą i fauną Bałtyku, Polesia, Mazowsza itd.

port Gdynia

Zastępowy przygotowuje na zbórkę wycinanki z pism, widokówki itp, przedstawiające urządzenia portowe w Gdyni (lub innym polskim porcie). Ilustracje te wraz z objaśnie-niami rozkłada na stole, krzesłach lub rozwiesza na ścia-nach. Na sygnał harcerze wchodzą do harcówki i przyglądają się obiektom. Na drugi sygnał odwracają się tyłem do ekspo-natów i zapisują co zapamiętali. Wygrywa ten, który spisał prawdziwie najwięcej urządzeń w najkrótszym czasie.

Odmiana: W ten sposób można zaznajomić harcerzy z regionami i miastami całej Polski.

kim jestem ?

Jeden z harcerzy przy pomocy przebrania, ruchów, pio-senki, tańca, wiersza itd. stara się zainscenizować charak-terystyczne cechy ludności danego regionu Polski: rybaka, górnika, flisaka, juhasa itd. Pozostali chłopcy odgadują.

Punktacja podwójna: za pomysłowość - inscenizującemu oraz za prawidłowe odpowiedzi - zgadującym.

hm J. Hebda



Czy nasz zastęp jest częścią składową druży-ny, czy też jednostką samodzielną niedobrze jest za-mykać się w ciasnym kółku własnej pracy i zaintere-sowań. Śniedziejemy, wyjaławiamy się i w końcu za-czynamy się nudzić. By tego uniknąć musimy od czasu do czasu wypłynąć na szersze wody, s p o t k a ć się z innymi zastępami naszej drużyny, lub sąsiednim samodzielnym zastępem w innej miejscowości.

Zapraszamy taki zastęp do siebie na herbatkę, kominek, ognisko lub wspólną zbórkę, albo odwiedzamy ich w ich środo-wisku. Takie między-zastępowe czy nawet między-narodowe /skau-towe/ spotkania oprócz oczywistej rozrywki przynoszą korzyści dla naszej pracy, bo możemy:

- przypatrzeć się ich życiu i pracy i porównać je z na-szym własnym;
- nauczyć się czegoś nowego;
- zmierzyć swe siły z ich i przekonać się w czym jeste-smy lepsi, a w czym gorsi od nich;
- wspólnymi siłami organizować imprezy, akcje charyta-tywne itp.;
- szerzyć ducha harcerekiego współdziałania i prawdziwej skautowej przyjaźni.

Jedną z najciekawszych form kontaktów z innymi zastępa-mi są niewątpliwie

W nich w całej pełni okaże się stopień naszego wyrobienia skautowego, spryt, zaradność, orientacja i rycerskość.

zasady gier



Jeżeli spotkania polowe mają być sukcesem, muszą być dokładnie opracowane. Nie chcę narzucać jakichś sztywnych, standardowych przepisów, bo - rzecz jasna - każde ćwiczenie prawie wymaga odmiennego opracowania. Dla zorientowania jednak podaję poniżej ramowy regulamin gier polowych :

1. każdego harcerza obowiązuje bezwzględna karność. Wszystkie rozkazy i instrukcje muszą być natychmiast i dokładnie wykonane.
2. Pojedynczego przeciwnika bierze się do niewoli przez zerwanie mu włóczki z ramienia, albo zatrzymanie go z odległości 10 do 15 kroków okrzykiem "stój!" Jeśli odległość jest większa od umówionej, zatrzymany odchodzi bez szkody dla siebie.
3. Jeśli dwaj przeciwnicy przypadkowo spotkają się, rozchodzą się bez walki, każdy w swoją stronę.
4. Przy spotkaniu się dwóch grup przeciwników, mniejsza ilościowo cofa się. Jeśli obie grupy są równe, rozchodzą się również spokojnie.
5. Jeńcy odchodzą na uprzednio wyznaczone miejsce i nie biorą dalszego udziału w grze.
6. Po skończeniu gry następuje jej omówienie.
7. Przed rozpoczęciem gry naturalnie wszyscy biorący w niej udział muszą być dokładnie zaznajomieni i założeńiami gry i z jej prawidkami.

przykłady gier

opuszczony obóz

Zastęp bławakuje na polanie: budoje n.p. szałas, rozpala ognisko itp. Po pewnym czasie opuszcza obóz, pozostawiając ślady swej bytności, np. odpadki kuchenne, popiół ogniska, gałeczki po szałasach itp. W jakiś czas potem nadchodzi drugi zastęp. Stara się zebrać możliwie jak najwięcej danych

o zastępie poprzednim, opierając się jedynie na pozostawionych śladach. Musi więc zgadnąć: ilu było harcerzy, co jedli na obiad, jakie zajęcia przeprowadzali itp.

Po upływie określonego czasu oba zastępy zbierają się na wspólną zbiórkę /najlepiej na miejscu obozowiska/ i porównują dane. Punktuje się za zauważenie każdego pozostawionego śladu i za prawdziwe wnioski.

Po skończonej grze - oczywiście - zacieramy ślady obozowiska.

tropienie zastępami

Jeden zastęp wyrusza w teren. W czasie marszu wykonuje przeróżne czynności, pozostawiając przy tym odpowiednie ślady. W jakiś czas po wyjściu pierwszego zastępu drugi zastęp porusza się w trop za nim, starając się odgadnąć ze znalezionych śladów co przeciwnicy robili, ilu ich było, jaki był cel ich wprawy.

chowanego

Harcerze jednego zastępu chowają się w granicach ściśle określonego terenu. Zadaniem harcerzy drugiego zastępu jest odnalezienie jak najwięcej przeciwników, w określonym czasie. Brać do niewoli można przez dotknięcie lub wywołanie. Może przy tym obowiązywać prawidło, że raz wybranej kryjówki nie wolno zmieniać, lub też, że w czasie niebezpieczeństwa można ją opuścić i schronić się gdzieś indziej.

Po upływie oznaczonego czasu następuje zbiórka obu zastępów. Jeśli szukający znaleźli więcej niż połowę ukrytych - wygrywają. Nieodkryci opowiadają kogo widzieli w pobliżu swej kryjówki.

trop w trop za wrogiem

Zastęp wyrusza w teren. Jego celem jest dotarcie do pewnego punktu i rozbicie biwaku. Po drodze zastęp wykonuje pewne czynności, np. robi pomiar rzeki, sygnalizuje, przeprowadza wywiad itd. W międzyczasie drugi zastęp idzie trop w trop za nim, w odległości, która pozwala na dokładne obserwowanie ruchów nieprzyjaciela, bez niebezpieczeństwa wykrycia. Zastęp drugi bowiem, w tajemnicy przed pierwszym, ma za zadanie zebranie jak najwięcej wiadomości



o przeciwniku bez zdradzenia swej obecności. Wygrywa drugi zastęp, jeśli zdoła zauważyć wszystkie ruchy wroga, dotrzeć za nim do celu i przypatrzeć się rozbijaniu biwaku. Zastęp pierwszy wygra, jeśli zorientuje się, że jest śledzony, zmyli pościg i założy biwak niezauważony.

Przerwanie linii

Zastęp strzegący tej linii - to "Niemcy". Strzeżenie odbywa się za pomocą regularnych patroli, które chodzą tam i z powrotem. Stałych placówek ustawiać nie wolno. "Żołnierze AK" otrzymują zadanie przerwania linii. Polegać ono może na przykład na wykopaniu tuż obok drogi dołu, wbiciu kilkunastu kołków w jednym rzędzie, przeciągnięciu trzech sznurków w poprzek drogi na wysokości człowieka itd. "Niemcy" naturalnie nie wiedzą jaka jest treść zadania "AK-owców". Ci ostatni, w grupkach po 2 do 3 podkradają się pod linię i biorą się do wykonania zadania. Gdy usłyszą zbliżający się patrol, przerywają pracę i kryją się. Jeśli "Niemcom" uda się zbliżyć na 10 kroków, mogą wziąć "żołnierzy AK" do niewoli, a rozpoczętą pracę zniszczyć. Jeśli "AK-owcom" uda się pracę skończyć, zatykają na niej umówiony znak. Tak znakowanej roboty "Niemcom" już niszczyć nie wolno.

Wygrywają "AK-owcy", jeśli uda im się wykonać zadanie w określonym czasie. Wygrywają "Niemcy", jeśli do tego nie dopuszczają.

Uwaga: "Niemcom" nie wolno gonić uciekających "AK-owców".



hm. J.R. Hebda

Praca obojczyka

Hm W. Szablewski i hm Dziśka Żukowska na zlocie
w Rising Sun. str. ost. phm W. Barczyk, T. Nowakowski,
hm G. Kliszewska, phm K. Barczyk, hm I. Płonka.

Pracownicy i administracja

hm S. Bogdanowicz, hm J. Hebda, hm M. Sciciński,
hm W. Szablewski, Żb. Szydło, hm J. Świętochowski

hm L. Kliszewicz
administracja

hm I. Płonka
Redaktor

Kronika Harcerska z Chicago

Z Kolonii Zuchów Dziewczynek Hufca "Tatry"

Odbywających się od lipca do sierpnia - zamiast opisów zdjęcia
deslane przez W. Fluskwa.



"Kowbojki" w pełnych strojach.



Gromada "Indianek" w strojach galowych.

Kolonia Zuchów - Chłopców

W sobotę, 9 lipca, 31 zuchów przyjechało na kolonie do Harcerskiego Ośrodka w Wisconsin. Podzielono nas na 2 gromady: "Górale" i "Komandosi".

My, "Górale" - codziennie mieliśmy dużo pracy, bo program każdego dnia był bardzo duży. Nauczyliśmy się góralskich piosenek, nazw szczytów górskich, oraz różnych drzew iglastych i liściastych. Zrobiliśmy: pasy, ciupagi i czako - zbojnickie. Chodziliśmy na dalekie wycieczki w las, wracaliśmy bardzo zmęczeni, szczęśliwi, bo było dużo przygód w lesie. Grailiśmy w ognie, bawiliśmy się w wojnę.

Jeździiliśmy też do jeziora na pływanię - co drugi dzień mieliśmy bardzo ciekawą wycieczkę do hodowli koni i tam pojechalśmy konno w las krętymi ścieżkami, pod górę i w dół. Była to dla nas wielka przyjemność, bo prawie wszyscy byliśmy po raz pierwszy na prawdziwych koniach i sami jechaliliśmy o własnych siłach. Jechaliśmy przez las 45 minut gęsiego. Długo będziemy wspominać tę wycieczkę.

Wieczorami przy kominku śpiewaliśmy i bawiliśmy się w różne gry i zabawy.

Zdobywaliśmy sprawności: pływaka, porządnickiego. Mieliśmy olimpiadę chłopcy zdobyli złote, srebrne i brązowe medale. Na zakończenie paliliśmy ognisko. Dla niektórych była to ostatnia kolonia zuchowa, bo od jesieni będą już harcerzami.



Harcerska Praca Ruszyła

Dziś możemy śmiało powiedzieć — praca nasza idzie pełną parą. Idzie naprzód nie tylko praca młodzieżą w gromadach, zastępach, drużynach i obu naszych hufcach, ale również w naszym niestrudżonym Kole Przyjaciół Harcersstwa.

W kilkunastu punktach metropolii chicagowskiej i na przedmieściach, co sobotę w ciekawych, radośnych i zabawnych grach przy śpiewie polskich piosenek naszą gromada skrzatów — niestety dotąd jedyna — i kilkanaście zachowowych — dziewcząt i chłopców — bogactwa, doskonałą swą dzielność, wdrażają się w miłość Boga i Polski, uczą się współżyć w gromadzie. A jest skrzatów i zachów w obu naszych hufcach ponad 300 albo i więcej. Ale wciąż to za mało.

By Harcerstwo mogło spokojnie rozwijać się i pracować musimy zdobyć 2 razy tyłu. Już w tym roku jest lepiej, bo oba hufce zdobyły ponad setkę nowych zachów — to wciąż jednak za mało. W tym samym czasie choć często w różnych miejscach zastępy i drużyny narcerek i narcerzy — pamiętając o udanym zlocie, pełni dobrych niedawnych przeżyć — prowadzą regularne — co tygodniowe zbiórki, a w imię dni rady drużyn i hufców. Przybyło w obu hufcach z gromad po blisko 25 nowych harcerek czy harcerzy, ale co to na 8 drużyn w każdym hufcu. Musimy zrobić ogromny wysiłek. Ale nie tylko my — harcerze — ale również polskie zorganizowane społeczeństwo, które z dumą i radością podziwiałoby ponad 1,100 młodzieży harcerskiej na tegorocznym, IV Światowym Zlocie.

Echa z Kolonii Zuchów Chłopców

Baca kolonijnych "Górali-Janosików" ogłasza, że piwsze miejsce w konkursie między szóstkami zajęły "Rysy" z szóstkowym Tomkiem Kuśmierzem — 518 punktów. Drugie miejsce przypadło szóstce "Garluha" z szóstkowym Marcinem Michałowiczem na czele — 472 punkty.

Trzecie miejsce zdobył "Glewon" z szóstkowym Sławkiem Gorzyckim — 415 punktów.

W punktacji indywidualnej pierwsze miejsce zdobył Gabriel Paźe tak młodych nie przysiadają do cyniaka, drugie — Marcin Michałowicz, a trzecie Michał Glaz i Marcin Lech, najmłodszy góral w gromadzie zdobył.

Z Kolonii

Zuchów Dziewczynek Hufca "Tatry"

Odbwajających się od lipca do sierpnia — zamiast opisów zdjęć nadesłane przez W. Pluszkwa.

- 1) Gromada bawiąca się w indiani w "galowych strojach.
- 2) Gromada "Kowbojek" przed pokazem.
- 3) "Indianki" — znowu narobiły kłopotu, "odstawiając" taniec deszczu no i padalo.

Pasnowani Na Harcerzy

W zawsze gościnnej dla naszych hufców sali Plac. 90 SWAP, 6005 W Irving Park Rd., w sobotę, 1 bm., odbyło się uroczyste pasowanie 23 "dorosłych" zuchów na harcerzy. Wzmocnili oni stany chicagowskich skromny program, którego najważniejszą częścią była próba zuchów mających być pasowanymi,

poprzedził tradycyjny obrzęd. Po szczęśliwym zakończeniu próby zuchy "rocznika 1977" ustawili się długim szeregiem z niecierpliwą ciekawością oczekując momentu, kiedy staną się harcerkami. Było ich 2½ raza więcej niż rok temu.

Phm. J. Wielga, hufcowy, w kawkę — z uwagą słuchanej przez wszystkich — gawędzie o dzielnym 12-letnim chłopcu, który pokonując wiele przeszkód i narażając się nawet na śmierć dotarł wreszcie do obojczyka. Po wyjaśnieniu, że ich służba też będzie wymagać dużego wysiłku i poświęcenia, a posuzenie to bardzo ważna cecha w życiu społecznym.

Teraz na polecenie prowadzącego komin phm. T. Wiejka zuchy po raz ostatni powtórzyły swoje Prawo Zuchowe, nakazujące miłość Boga i Polski i dzielność w każdej chwili życia, by za chwilę usłyszeć od harcerzy ich znacznie trudniejsze i bardziej wymagające Prawo — o służbie Bogu, Polsce i bliźnim.

Za chwilę każdy z zuchów wezwany, kłękł przed sztandarem, a hufcowy 3-krotnym uderzeniem szabla po ramieniu — pasował mu na harcerza. Oddając swoją krajkę swemu wodzowi, dziękował mu za doprowadzenie go do ścieżki harcerskiej. Następnie otrzymywał chustę drużyny, do której był przyjęty.

na tropie

Redakcja Na Tropie poszukuje następujących numerów celem skompletowania wszystkich roczników z lat poprzednich:

Bądź Gotów

rok 1948, nr 7/1958., 5/1955 polska wersja, 1953/nry1,2,3,4, 7/1953 7/55, 9/55.

Na Tropie


1,3,2,1957, 3/1961,2/1962, 7-8/ i 9/1965, 6/1968, 3/1974

Nieoprawione komplety są do nabycia

lata:1958,1959,1963,1964,1966,1967, i 1969 do 1988.

Drużyny i hufce mające ochotę stworzenia własnej biblioteki mają wspaniałą okazję skompletowania sobie Na tropie, które zastępuje najlepszy podręcznik harcerski i zawiera setki pomysłów pomocnych w pracy harcerskiej.

Korzystajcie z okazji, póki redaktor żyje i działa.

Cztery roczniki oprawione w sztywną ładną okładkę z napisami na grzbiecie, w jeden wolumin, kosztują jak narazie 8 funtów ang. plus porto — waga przeciętna 1500 gr. przesyłka poza Anglię /  obecnie kosztuje £3,36.

Referentów programowych Głównych Kwater i Komend Chorągwi zapraszam do redakcji Na Tropie. Liczę na pomoc Druhen, bo dla Was zawsze mieliśmy za mało artykułów. Rozpocznym 37 rok redagowania Na Tropie i mam obietnicę hm Stef. Bogdanowicza, że będzie następnym redaktorem.

czy
Tęży zastęp



czyha
Na tropie ?



phm W. Barczyk, T. Nowakowski, hm G. Kliszewska,
phm K. Barczyk, hm I. Płonka fot hm W. Szablewski.

Rocznik XLII

Numer 1 - 2.

Styczeń
L u t y
1 9 8 9

na tropie

Miesięcznik młodzieży harcerskiej wydaje Naczelnictwo ZHP poza granicami Kraju.
Redaktor od 1953 r. hm I. Płonka, 30 Anson Rd. London NW2 3UU tel. 01 452 0309.
Adres administracji: 23-31 Beaver Lane, London W6 9AP - hm L. Kliszewicz

K o l p o r t a ż :

Ameryka J. WIELGA 9935 Montana, FRANKLIN PARK, Illinois 60131
Anglia hm L. KLISZEWICZ 7 Bridgford Rd., West Bridgford, Nottingham NG2 6AN
Australia hm Stefan JANUS 31 St. Hubert Rd. EAST IVANHOE, Victoria 3079
Kanada dz.h. Irena GRZESZCZAKOWA 47 BURBANK Drive, WILLOWDALE, Ont. M2K 1N1

Warunki prenumeraty rocznej - W. Brytania- 4 funty, Francja 50 franków,
Australia, Kanada, Stany Zjednoczone po 8 dolarów

Czeki pocztowe wypełniać: NA TROPIE - Polish Boy Scouts and Girl Guides Assn.



archiwum
harcerskie.pl

